

Nr 12 (124)

(13) 461 42 87
6 97 459 445

@

www.naszeponiny.pl
naszeponiny@gmail.com

Czytelnia
dla dorosłych

TWOJ HOTEK STRWIAZ
ul. Sikorskiego 1, Ustrzki Dole
(13) 461 14 68 • 728 303 969

» WESELA
» PRZYJECIA
» IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
» STOPY

OBIADY ABONAMENTOWE
» 8 ZŁ «

DO 80
OSOB

Cena: **3,00** zł
(w tym 8% VAT)

nasze

POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

GORZKI SMAK SUKCESU - rzecz o zmianach w leskim szpitalu

STRONY
8 - 9

Cło
Zoll

ARESztOWANIA O ŚWICIE

STRONY
15 - 16



**BUDOWLANE FAIR PLAY
W LESKU**

SKLEP MEBLOWY
**MEBLO.
PROJEKT**

- meble kuchenne na wymiar
- meble pokojowe
- meble tapicerowane na wymiar
- stoły, krzesła

tel. 512 929 616 www.meblobitplus.pl

Ustrzki Dole, ul. Dwernickiego 2
(wjazd od ul. Naftowej - naprzeciw Domu Górnik)

SKLEP KOMPUTEROWY
Enter
www.komputer.pl

ul. W. Sikorskiego 1A
USTRZKI DOLNE

KOMPUTERY, NOTEBOOKI
AKCESORIA
OPROGRAMOWANIE
SERWIS KOMPUTERÓW
KASY FISKALNE

tel. 13/493 95 30, 722 232 666

AUTORYZOWANY DEALER **POSNET**

Santander
CONSUMER BANK
na raty możesz wypożyczyć



BIESZCZADZCY KANDYDACI DO SEJMU

HENRYK SUŁUJA



Dlaczego startuję?

Jestem osobą bezpartyjną popieraną przez Platformę Obywatelską. Boom inwestycyjny w mieście i gminie trwa od kilku lat. Na dodatek w ostatnich czterech latach nastąpiło znaczne przyspieszenie. Wartość rocznych inwestycji nie schodzi poniżej 10 mln zł. Rok 2011 - jak czasami mówię - powinien być dla mnie rokiem wyborów samorządowych, bo nastąpiła kulminacja inwestycji. Burmistrzów, wójtów, radnych wybrano jednak rok wcześniej. Jak się jednak okazało dla mnie rok 2011 jest ponownie rokiem wyborczym. Hasło wyborcze Platformy brzmi - budujemy Polskę, Podkarpacie, Bieszczady - myślę, że nie będę nieskromnym jeśli powiem, iż moje osiągnięcia wpisują mnie w program PO. Stąd decyzja o starcie. Słychać głosy z innych partii, że w kraju, regionie jest źle, nic się nie dzieje. Ja uważam, że jest inaczej. Kto się angażuje w pozyskiwanie środków unijnych, czy pieniędzy z innych programów ten jest zdania, że kraj się zmienia. Naprawdę ciężko temu zaprzeczyć. Dzieje się tak między innymi za sprawą PO. Ja osobiście w swojej pracy otrzymałem sporo pomocy ze strony wojewody, Urzędu wojewódzkiego, posłów związanych z PO, dlatego też nie odmówiłem gdy padła propozycja startu. To taki mój rewanż za okazaną pomoc.

W razie wygranej w jaki sposób pomogę Bieszczadom?

Każdy startujący zakłada wygraną. Mogę powiedzieć, że niewielu startujących wie więcej na temat tego czego potrzeba Bieszczadom niż ja. Moja specjalność to finanse. Ostatnio to samorządy wydają więcej pieniędzy na inwestycje niż budżet państwa. Starał bym się pomagać samorządom w jeszcze łatwiejszym dostępie do środków finansowych. W Bieszczadach szczególnie trudno realizować jakiegokolwiek inwestycje bo są objęte praktycznie wszystkimi programami ochrony środowiska. Inwestowanie tutaj wymaga dodatkowych starań, zezwoleń. Utrudnieniem w uzyskaniu rządowych dotacji jest małe zaludnienie. Chciałby w sejmie starać się o to by tutejsze samorządy uzyskiwały dodatkowe punkty w ocenie projektów, które wyrównały by ich szanse, oraz zmniejszały konieczny wkład własny. Bo to z Unii Europejskiej spłyną w latach 2014-2021 duże pieniądze o które bieszczadzkie gminy mogą powalczyć. Jako szef Związku Gmin Pogranicza znam bardzo dobrze inwestycyjne potrzeby miejscowych samorządów.

Dlaczego warto na mnie postawić?

To wbrew pozorom bardzo trudne pytanie. Nikt nie chce być chwalipiętą. Pamiętam jak jeszcze jakiś czas temu wbijano mi różnego rodzaju szpile. Jako przykład podam choćby fakt modernizacji ustrzyckiego rynku. Inwestycja tam miała bardzo dużo przeciwników, znacznie więcej niż zwolenników. Czas pokazał, że została zaakceptowana prawie jednogłośnie i dziś mało kto pamięta jak rynek wyglądał. Podobne emocje budzi teraz przebudowa ul. Dworcowej i samego dworca autobusowego. Jestem przekonany, że i ona uzyska akceptację mieszkańców Ustrzyk. Jak więc widać powoli moja osoba została zaakceptowana. Nie lubię się chwalić, mówię tylko o tym co faktycznie udało się zmienić. Mimo 11 lat pracy w samorządzie

nie czuję się wypalony. Mam całe mnóstwo pomysłów, które chciałbym jeszcze zrealizować. Staram się też nadążyć za wiedzą. Wprawdzie nie robię dodatkowych studiów podyplomowych, ale sporo czytam. Może dlatego nie lubię opowiadać przysłowiowych bajek. Wiedza, znajomość pewnych praw, przepisów robi z człowieka realiste. Bez względu na wynik wyborów, na to kto będzie rządził w kraju z dnia na dzień nic się nie zmienia. Jestem jednak przekonany, że partia która mnie popiera nie rządziła źle. Ludzie bywają rozgoryczeni, ale ja widzę po wpływach do budżetu opisów PIT i CIT, że zarobki rosną, że inwestycje rosły, więc może warto mnie i Platformie zaufać.

W związku z artykułem zatytułowanym „BPN - z piątki pozostała dwójka” zamieszczonym w numerze nr 11 (123) Dwutygodnika Regionalnego Nasze POŁONINY z dnia 1 września 2011 roku w dziale „Na ucho”, oświadczam:



Prawdą jest, że startowałem w konkursie na stanowisko dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego, jako jeden z pięciu kandydatów. Faktem jest także, że komisja konkursowa przedstawiła moją kandydaturę Ministrowi Środowiska, jako jedną z wyłonionych w konkursie (zgodnie z Ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody art. 101. ust 2). Nie jest natomiast prawdą jakoby Ministerstwo Środowiska kontaktowało się ze mną w powyższej sprawie, proponując mi objęcie stanowiska dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Z poważaniem
Stanisław Kucharzyk

Od Redakcji:

Drukujemy sprostowanie Pana Stanisława Kucharzyka i informujemy, że do drugiego konkursu przystąpiła idealnie ta sama piątka kandydatów.

Widać wierzą w skuteczność zasady do trzech razy sztuka.

BIESZCZADZCY KANDYDACI DO SEJMU MAŁGORZATA JACHYM



1. Dlaczego startuję. (moje postulaty)

Postanowiłam wystartować w tych wyborach ponieważ uważam, że zdecydowanie za mało zrobiono w kierunku poprawy sytuacji młodych na rynku pracy a zwłaszcza w naszym powiecie, gdzie bezrobocie sięga ponad 25%. Michał Boni przedstawił ostatnio raport dot. młodzieży, takie raporty powinno się robić na początku kadencji a nie przed wyborami, to jest jedna z wielu kompromitacji obecnego rządu. Chciałabym szczególnie zająć się uwolnieniem zawodów od absurdalnych ograniczeń. W Polsce jest bagatela 380 zawodów, które są reglamentowane w jakiś sposób przez państwo. Według raportu Fundacji Republikańskiej, która powołuje się na dane OECD, przyjęcie tylko ograniczeń uniijnych w tej sferze, przyniosło by w ciągu kilku lat wzrost PKB aż o 14 %, dzięki uwolnieniu energii i przedsiębiorczości młodego pokolenia. Pieniądze na aktywizację bezrobotnych nie mogą być przeznaczone na inny cel niż ustawy. Teraz pieniądze są w tzw. „zamrażarce”, aby na papierze zmniejszyć deficyt. Tak nie może być! Jestem za uwolnieniem tych pieniędzy i inteligentne ich rozdysponowanie. Jestem również za zlikwidowaniem umów śmieciowych, są one plagą. Nie przynoszą one żadnego pożytku, ani pracownikom, ani budżetowi. Największym problemem przedsiębiorców są nieterminowe zapłaty za faktury a wystarczy zmienić jeden przepis uniemożliwiający zaksięgowanie niezapłaconej faktury.

2. Jeżeli znajdę się w sejmie to zrobię dla Bieszczad.

Bieszczady już od kilku lat tracą coraz więcej mieszkańców. Jesteśmy najmniej zagęszczone regionem w Polsce a i tak nikt nie chce się tu osiedlać. Bieszczady idąc tą drogą zajądą w ślepą uliczkę. Nie ma w naszym powiecie ani perspektyw ani możliwości. Chciałabym uatrakcyjnić region dając ludziom perspektywę pracy oraz rozwoju osobistego. Nie wstydzę się, że pochodzę z Bieszczad wręcz jestem z tego dumna co będę podkreślać w parlamencie. Zajmę się skierowaniem większej ilości środków na projekty dla naszego regionu aby mógł się rozwijać równocześnie z innymi podobnymi mu regionami. W sejmie będę zabiegać o promocję Bieszczad w kraju oraz za granicą.

3. Warto na mnie głosować bo...

Pochodzę z Ustrzyk Dolnych i nigdy się tego nie wstydziałam. Mam własną firmę i wiem jakie ograniczenia trzeba znieść, aby uwolnić potencjał, który jest duszony przez biurokrację. Jestem bardzo dobrze przygotowana do pracy w parlamencie, ponieważ ukończyłam kierunek administracja publiczna na WSPiA w Rzeszowie. Działam od wielu lat jako sekretarz powiatowych struktur SLD. Posiadam energię i chęci do zmiany panujących niesprawiedliwych i absurdalnych przepisów. Będąc w sejmie postaram się również zmniejszyć obciążenia fiskalne od zatrudnianych pracowników. Jestem za refundacją in-vitro dla par które nie mogą mieć dzieci.

Aktualności leskie Wrzesień 2011

1. 03. 09. 2011 r. w Polańczyku w „Relawii” odbył się kolejny bal charytatywny zorganizowany przez Fundację im. dr Mirona Lisikiewicza. Zebrano ok. 15 tys. zł netto, z przeznaczeniem na zakup sprzętu potrzebnego dla leskiego szpitala.

2. Zakończono modernizację ul. Słowackiego. Ulica ta wraz z ul. Przemysławą stanowić będą „małą obwodnicę” Leska, ułatwiającą dojazd do szpitala i targowiska oraz usprawniającą miejską komunikację.

3. Powiększono o ok. 50% powierzchnię „Słodkiego domku” państwa Szelców. Teraz mogą się tam zmieścić w czasie nie pogody turyści, którzy tu przyjadą nawet w dwóch autobusach. Estetyczny aneks, jaki wybudowano sprawia przytulne wrażenie.

4. Trwa rozbudowa „pod budkami” miejskiego pawilonu „Informacji Turystycznej”. Roboty budowlane wykonuje znana leska firma budowlana „Orlef”.

5. W dalszym ciągu pawilon Biedronki II, przy rondzie oczekuje na zagospodarowanie.

6. Mimo ogólnego kryzysu gospodarczego, leska Posada rozwija się. Będą tu wybudowane trzy pawilony usługowo – handlowe, a w tym jedna stacja benzynowa. Dwa obiekty to inwestycje krakowskich i poznańskich biznesmenów, a trzeci wybudują lescy przedsiębiorcy. Już rozpoczęto roboty drogowe. Wykonuje się wjazd z ul. Piłsudskiego na przyszły teren budowy.

Jan Lewicki

**Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach
Dolnych przy ul. Gombrowicza
(3 pokoje, balkon, powierzchnia 63m²).**

Kontakt: 604-695-325

**Skupuję stare (przepalone)
piece do wypału węgla
drzewnego (retorty).
Tel. 602 234 291**



Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

Dorota Krzywdzik - Głazowska

Policyjny pies doprowadził do złodzieja

Policjanci ustalili sprawcę kradzieży kabli z napowietrznej linii telekomunikacyjnej w Ustjanowej. Wartość skradzionego dwukrotnie kabla oszacowano na kwotę ok. 2 tys. złotych.

Na przełomie sierpnia i września Policja została powiadomiona dwukrotnie o kradzieży trzech kabli linii napowietrznej w Ustjanowej na odcinku ok. 30 m. Dzięki pracy policjantów i pomocy psa tropiącego funkcjonariusze trafili na złodzieja. Mieszkaniec gminy Ustrzyki Dolne usłyszał już zarzuty i przyznał się do popełnionego czynu.

Za ten czyn grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci szkolili sprzedawców

W pierwszej połowie września policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych szkolili sprzedawców. Spotkanie takie odbyło się w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w ramach kampanii społecznej "Pozory mylą - dowód nie".

Jednym z elementów kampanii jest szkolenie dla właścicieli sklepów i sprzedawców. Podczas spotkania sprzedawcy obejrzeli film instruktażowy. Głównym celem akcji jest ograniczenie sprzedaży alkoholu małoletnim, a także zwrócenie uwagi sprzedawców i świadków sprzedaży w sklepach, że dorosły wygląd kupującego wcale nie oznacza jego pełnoletniości, która upoważnia do zakupu alkoholu. Nietrzeźwość nieletnich często sprzyja wzrostowi agresji i jest źródłem patologicznych zachowań: bójek, pobić, kradzieży, rozbojów, ale także zabójstw i zgwałceń. Reagujemy więc wszyscy, gdy niepełnoletni kupuje alkohol.

Gospodarzem spotkania byli: Burmistrz Ustrzyk Dolnych Henryk Sułuja i Komendant Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych podinsp. Aleksander Lubas.

7-letnia dziewczynka ucierpiała w kolizji drogowej

11 września po południu w Ustrzykach Dolnych doszło do kolizji z udziałem 7-letniej dziewczynki, która nagle wbiegła na jezdnię wprost pod nadjeżdżające audi. Dziewczynka znajdowała się pod opieką matki, która była pijana.

11 września po południu w Ustrzykach Dolnych na ul. Rzeckiej doszło do kolizji drogowej. Jak wstępnie ustalono, pod prawidłowo jadące audi, kierowane przez mieszkańca Ustrzyk Dolnych wbiegła 7-letnia dziewczynka. Dziecko zostało przewiezione do szpitala, na szczęście doznało jedynie lekkich obrażeń.

Z ustaleń Policji wynika, że matka dziewczynki opiekując się nią znajdowała się w stanie nietrzeźwości. Kobieta miała 1,61 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierujący audią był trzeźwy.

Pierwszoklasiści z policjantami na przejściu dla pieszych

We wtorek 13 września przed południem ustrzyccy policjanci uczyli pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 1 i 2 w Ustrzykach Dolnych jak bezpiecznie poruszać się po drodze w ramach realizacji programu "Bezpieczna droga z radami Spongeboba".

Kierujący pojazdami z wielką wyrozumiałością i cierpliwością podchodzili do tego eksperymentu. Najpierw odbyło się spotkanie w szkołach z dziećmi klas 1-3. Potem uczniowie klas pierwszych przechodzili przez jezdnię po przejściu dla pieszych przy swojej szkole, a następnie na przejściu, na którym ruch regulowany jest za pomocą świateł. Policjanci mówili o zasadach bezpieczeństwa: jak należy przygotować się do przejścia przez jezdnię, w jakich miejscach przechodzimy, tłumaczyli dlaczego nie wolno wybiegać na jezdnię i przechodzić na czerwonym świetle. Dzieci chętnie słuchały i uczyły się.



Trzeźwy poranek w Bieszczadach

Od czwartej poniedziałek 26 września rano policjanci naszego powiatu sprawdzili stan trzeźwości losowo wybranych 260 kierowców. Policjanci zatrzymali aż czterech mężczyzn, którzy kierowali pojazdami „po kieliszku”. Działania prowadzono w ramach akcji prewencyjnej „Trzeźwy poranek”.



W godzinach 4-8, trwały wzmożone działania kontrolno-prewencyjne pod nazwą „Trzeźwy poranek”. Głównym celem tych działań było eliminowanie z ruchu kierujących znajdujących się pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających. Jednocześnie akcja ta ma działać prewencyjnie, czyli zniechęcać do siadania za kierownicą na „podwójnym gazie”.

Cztery policyjne patrole sprawdziły stan trzeźwości 260 kierowców. Czterech mężczyzn okazało się być pod wpływem alkoholu: Za wykroczenie odpowiedzą:

- 44-letni kierowca volkswagena, którego badanie wykazało 0,39 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów w Smolniku.
- 35-letni kierowca saeta, którego badanie wykazało 0,46 promila alkoholu. Mężczyznę zatrzymano w Czarnej Postępowaniem karnym zakończy się:
- przejażdżka volkswagenem dla 27-latką, który dziś obchodzi swoje urodziny i kierował samochodem, będąc w stanie nietrzeźwości 0,65 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany w Ustrzykach Dolnych.
- jazda volkswagenem transporterem 46-letniego mężczyzny, który w stanie nietrzeźwości 0,79 promila został zatrzymany w Smolniku.

Oszustwo metodą na wnuczka

Policjanci ostrzegają przed oszustami działającymi metodą „na wnuczka”. Ich ofiarami padają najczęściej osoby starsze i samotne. W czwartek 29 września małżeństwo z Ustrzyk Dolnych straciło w ten sposób 4 tys. złotych. W piątek o zdarzeniu powiadomili Policję. W ubiegłym tygodniu w czwartek do małżeństwa mieszkającego w Ustrzykach Dolnych zadzwonił mężczyzna podający się za bratanka. Młody człowiek poprosił o pieniądze na rozwinięcie interesu, prosił o 10 tys. złotych. Małżeństwo nie miało takiej kwoty i zaoferowało 4 tys., takie właśnie pieniądze przelano na konto podane przez rzekomego bratanka. Po kilku godzinach młody człowiek zadzwonił ponownie dziękując za pożyczkę. Małżonkowie poculi się jednak zaniepokojeni i postanowili zadzwonić do prawdziwego bratanka, który powiedział, że o żadne pieniądze nie prosił i niczego nie otrzymał. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że pieniądze zostały wpłacone na konto w Niemczech.



Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje Rzecznik KP Policji w Lesku Katarzyna Antosz - Ulan

Uprawiał konopie w przydomowym sadzie

Kara do 3 lat pozbawienia wolności grozi młodemu mieszkańcowi Myczkowic w powiecie leskim, który w przydomowym sadzie uprawiał krzewy konopi indyjskich. W sobotę rano 17 września, funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego KPP w Lesku przeszli na teren jednej z posesji znajdujących się w Myczkowcach. Mieli informacje, że tam może znajdować się nielegalna plantacja konopi indyjskich. Podczas przeszukania zabudowań, policjanci znaleźli susz roślinny, wagę elektroniczną, własnoręcznie wykonaną lampę ogrzewającą oraz doniczki z opisem uprawy. W przydomowym sadzie odnaleziono krzewy konopi indyjskich oraz lodygi ściętych już roślin.

Dziewiętnastolatek z Myczkowic odpowie za nielegalne uprawianie krzaków konopi oraz nielegalne posiadanie środków odurzających. Młody człowiek przyznał się do uprawy konopi. Oświadczył, że uprawa miała służyć wyłącznie na własny użytek.

Ugodził kolegę nożem podczas wspólnej libacji

Zarzut usiłowania zabójstwa usłyszał mężczyzna, który w czwartkowe popołudnie 15 września ugodził nożem w brzuch swojego kolegę. Wcześniej razem spożywali alkohol.

Do zdarzenia doszło w jednej z miejscowości powiatu leskiego. Jak wynika z ustaleń Policji, 45-latek wraz ze swoim starszym o trzy lata znajomym wspólnie pili alkohol.

W pewnym momencie doszło pomiędzy nimi do kłótni i szarpaniny, podczas której młodszy z mężczyzn wyciągnął nóż i ugodził nim w brzuch swojego towarzysza. Następnie sprawca sam zadzwonił po pomoc medyczną i oddalił się z miejsca zdarzenia. Pokrzywdzony został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Rzeszowie, zaś przybyli na miejsce funkcjonariusze KPP w Lesku zatrzymali sprawcę całego zajścia, który jak się później okazało w wydechanym powietrzu miał około 2,5 promila alkoholu. Wobec 45-letniego mężczyzny sąd zastosował tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Za popełniony czyn grozi mu kara od 8 do 25 lat pozbawienia wolności.

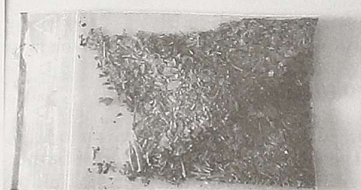
Zatrzymano 5 osób, odpowiedzą za posiadanie narkotyków

Do trzech lat pozbawienia wolności - taka kara grozi pięciu młodym mężczyznom, którzy w ostatnich dniach zostali zatrzymani przez policjantów z Leska w związku z podejrzeniem nielegalnego posiadania środków odurzających.

W środowy wieczór 21 września, w Polańczyku funkcjonariusze KPP w Lesku podczas kontroli pojazdu, w jego wnętrzu zauważyli sporych rozmiarów fajkę wodną, zaś z wnętrza pojazdu unosił się charakterystyczny zapach.



Podróżujących pojazdem czterech mężczyzn poddano kontroli osobistej, podczas której u jednego z nich ujawniono woreczek z roślinnym suszem. Okazało się, że była to marihuana. Przeszukania pojazdu przyniosło kolejne efekty, gdyż między siedzeniami policjanci znaleźli kilka woreczków z marihuaną oraz szklane łufki do palenia. Trzej mieszkańcy Sanoka oraz jeden mężczyzna z Polańczyka zostali zatrzymani do wyjaśnienia w policyjnym areszcie.



znowu poczuli charakterystyczny zapach i po raz kolejny policyjny nos okazał się skuteczny. Podczas kontroli osobistej, której poddano pięciu mężczyzn, u jednego z nich znaleziono woreczek z marihuaną oraz szklana łufkę. Mężczyzna również został zatrzymany do wyjaśnienia w policyjnym areszcie.

Wszyscy zatrzymani byli w wieku od 18 do 21 lat. Teraz odpowiedzą za posiadania środków odurzających wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Policjanci fachowo udzielili pierwszej pomocy

Szybka interwencja, dobra współpraca i opanowanie policjantów sprawiły, że 82-letni staruszek, który zasnął w poczekalni leskiej komendy Policji, odzyskał przytomność. W chwili obecnej stan mężczyzny jest stabilny. Pod opieką lekarzy przebywa w leskim szpitalu.

Starszy pan przyszedł do komendy około

godziny 11 w sprawie urzędowej. Oficer dyżurny widząc, że mężczyzna czuje się słabo, pomógł mu wejść do poczekalni. Wtedy też dowiedział się, że 82-letni mieszkaniec Stefkowej do Leska przyjechał autobusem i z przystanku pieszo doszedł do komendy.

Zmęczonemu staruszkowi dyżurny podał szklankę czystej wody, a widząc, że jego stan się pogarsza, wezwał pogotowie ratunkowe. Podczas oczekiwania na przyjazd karetki starszy pan upadł na podłogę. Dyżurny i przechodząca obok poczekalni policjantka widząc, że mężczyzna nie oddycha, podjęli reanimację. W międzyczasie do akcji przyłączył się funkcjonariusz, który zastąpił dyżurnego w prowadzeniu masażu serca.

Dzięki prowadzonym czynnościom sztucznego oddychania i masażu serca po kilku minutach mężczyzna zaczął samodzielnie oddychać, a następnie został przekazany w ręce ratowników medycznych, którzy zabrali go do szpitala.

Niedługo trzeba było czekać na dalsze efekty policyjnej pracy. W czwartek wieczorem w miejscowości Górzanka funkcjonariusze KPP Lesko postanowili wylegitymować przebiewającą na przystanku młodzież. Kiedy policjanci podeszli na przystanek

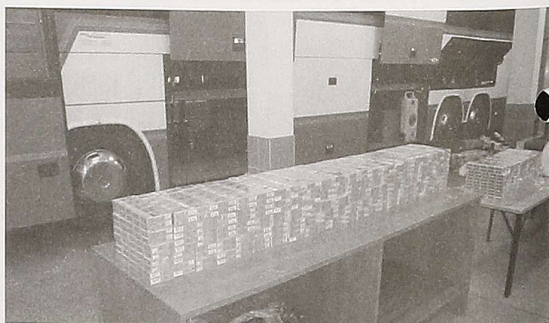


WIADOMOŚCI Z GRANICY



Primki na topie

Graniczna zabawa w chowanego na przejściu w Krościenku trwa na dobre. Ostatnie wydarzenia pokazały, że niestety trafiają się jeszcze nieuczciwi celnicy. Jednak inne fakty mówią, że to nieliczne wyjątki. Celnicy mają też bowiem ostatnio sporo spektakularnych przejęć przemycanych towarów. Rzecz jasna królują papierosy. Już w lipcu przechwycono ukryte w autobusie ponad 3200 paczek papierosów. Jak się okazało kierowca nie był tym specjalnie zaskoczony bo w bardzo krótkim czasie „skombinował” 28 tys. zł które musiał wpłacić w poczet kary. 10 września granicę przekraczał autokar Mercedes. Wiózł Ukraińców do pracy w Czechach. Celnicy uczuleni na autobusy skierowali go do odprawy szczegółowej. Decyzja okazała się trafna, ze zbiornika paliwa celnicy wydobyli 1570 paczek Primek. Kierowca przyznał się do ukrycia papierosów i równie szybko znalazł 15 tys. zł, które musiał wpłacić w poczet kary. Jak stwierdził chciał sobie dorobić



sprzedając ten aromatyczny towar w Pradze.

Ciężką przeprawę mieli celnicy kontrolujący autobus Man. W tym przypadku papierosy Prima ukryto w ściankach autobusu. Ścianki ocieplone kłującym tworzywem sprawiły nie lada trudność w wydobyci 866 paczek Primek. Kierowcę ukarano grzywną w wysokości 7 tys. zł, którą też wpłacił bez większego problemu. Warto dodać, że kontrolowane autobusy to nie żadne gruchoty, a prawie nowe auta. Na dodatek obydwa na czeskich numerach rejestracyjnych z ukraińskimi kierowcami.

Jak twierdzą celnicy kontrola autobusu jest nie lada wyzwaniem. Ma on bowiem dużo więcej miejsc do ukrycia przemycanego towaru, a i dotarcie do tych skrytek jest sporym problemem technicznym. Ciekawe jak długo potrwa moda na przemyt papierosów czeskimi autobusami. Mając zaś na uwadze kwoty jakie bez mrugnięcia oka wpłacają ukraińscy kierowcy całkowicie przeczy to biedzie o jaka posądzają się ludzi w tym kraju.



Busiki też wiozły papierosiki

Obywatel Terła na Ukrainie ukrył w niezbyt umiejętnie przerobionym zbiorniku paliwa 1014 paczek papierosów. Ford Transit w którym znaleziono papierosy został zatrzymany w poczet przyszłej kary. Jak twierdzi kierowca, a zarazem



właściciel Forda zbiornik przerobił mu kolega.

Także w Volkswagenie Transporterze wiozącym robotników z Zakarpacia do Włoch znaleziono 630 paczek papierosów. Papierosy zostały zajęte a Ukraińcy jadący z pogranicza Ukrainy z Mołdawią nie zapalą i nie pohandlują papierosami we Włoszech.

Wystawa malarstwa Aleksandry Ciepielowskiej-Tabisz



Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku zaprasza na wystawę malarstwa Aleksandry Ciepielowskiej-Tabisz, która mieści się w Małej GALERII BDK.

Wernisaż wystawy odbył się 23 września 2011 r. o godz. 17. Licznie przybyli mieszkańcy Leska i Sanoka mogli osobiście poznać autorkę prac, która urodziła się i mieszka w Sanoku. Pochodzi z rodziny o malarskich tradycjach. Jej ojciec Kazimierz był znanym sanockim malarzem zaprzyjaźnionym ze Zdzisławem Beksińskim. Przygoda z malarstwem zaczęła po przejściu na wcześniejszą emeryturę. Tajniki malowania poznawała na zajęciach w sanockim BWA. Obecnie doskonale swój warsztat w prywatnej pracowni malarskiej Zdzisława Twardowskiego oraz klubie osiedlowym „Puchatek” pod okiem Krzysztofa Niedźwieckiego. Artystka uprawia malarstwo

sztalugowe. Jej pierwsza indywidualna wystawa miała miejsce w 2009 roku w Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu. Uczestniczyła w kilkunastu międzynarodowych plenerach malarskich, konkursach oraz wystawach zbiorowych. Za swoje prace otrzymała wyróżnienie w 26 Przeglądzie Plastyki Regionalnego Centrum Kultur Pogranicza w Krośnie.

Jej obrazy to głównie kwiaty i pejzaże malowane odważnie szerokimi pociągnięciami pędzla lub szpachelki. W obrazach widać ogromną pasję oraz dążenie do doskonalenia warsztatu. Wrodzone zdolności, pracowitość i miłość do sztuki sprawiły, że prace Aleksandry Ciepielowskiej-Tabisz podobają się i niejedna osoba chciałaby mieć je u siebie w domu.

Wystawa czynna od 23 września do 21 października 2011 w godzinach od 6 do 20.

Działkowcy bronią swoich praw

22 września w Warszawie odbył się II Kongres Polskiego Związku Działkowców. Uczestniczyła w nim Zofia Demczyna reprezentująca Podkarpacki Oddział PZD.

Zofia Demczyna przesługuje od kilku lat działkowcom z ogródków „Kamienna Laworta”. Tematem kongresu była sprawa zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogródkach działkowych do Trybunału

kandydatka do sejmu Małgorzata Jachym. Dlatego też zdaniem prezesa warto poprzeć w wyborach jej kandydaturę bo w razie sukcesu stanowiła by gwarancję obrony praw działkowców zrzeszonych w Polskim związku Działkowców. Jak bowiem napisano w apelu w sprawie wyborów sporządzonym w trakcie Kongresu- „Im więcej przyszłych parlamentarzystów będzie znało i podzielało oczekiwania liczącej ponad 600 tysięcy rzeszy działkowców, tym większa jest szansa, że po raz kolejny uda się nam wspólnie obronić nasze działki. Musimy więc pamiętać



Konstytucyjnego, co równało by się możliwością likwidacji ogródków. Jak powiedziała Poloninom Zofia Demczyna w obronie działkowców stanął między innymi Sojusz Lewicy Demokratycznej. Dlatego też Kongres działkowców zaapelował do wyborców o poparcie dla kandydatów lewicy w wyborach. Działkowcem z „Kamiennej Laworty” jest między innymi

na kogo działkowcy mogli liczyć, a kto podejmował działania im nieprzychylnie. Tylko SLD i PSL zajęły oficjalne stanowiska, w których zadeklarowały wolę obrony ustawy Rodzinnych Ogródkach Działkowych i dotychczasowych uprawnień działkowców.”

Aresztowania o świcie

Wszystko działo się jak w dobrym kryminalnym filmie. Funkcjonariusze CBA rankiem 15 września wtargnęli do kilku mieszkań, domów w Ustrzykach Dolnych i okolicy. Jak się okazało były to domy celników, czy też osób podejrzewanych o przemyt. Zatrzymano trzech celników i jedną osobę cywilną. Następnie zatrzymanych przewieziono na granicę by przeszukać ich służbowa

z jak najwyższym procentem stanowiącym ich zarobek. Pobierano podatki od nieruchomości, osób, dochodów, danin, ściągano opłaty za przejazd, przewóz towarów oraz handel nimi. System stopni dzierżaw, prawa do ściągania podatków oraz różnorodność samych opłat sprzyjały nadużyciom i samowoli. Z tego powodu celnicy byli uważani za grzeszników i kolaborantów



szafki, przejrzeć komputery. To kolejna spektakularna akcja na granicy w Krościenku dotycząca polskich służ celnych.

Krzywdząca opinia

Biblijny celnik (grecki telones) nie tylko odpowiadał za ściąganie opłat celnych, lecz pobierał wszelkie świadczenia należne władzom. W czasach Jezusa na to stanowisko powoływano w drodze przetargów bogatych przedsiębiorców lub właścicieli ziemskich, którzy wpłacali właściwym urzędnikom podatkowym określoną sumę, a następnie starali się ją odzyskać

rzymskiego okupanta. Świadczą o tym teksty rabinów w Talmudzie. Faryzeuszem nie mógł zostać poborca podatkowy, ponieważ moralność i religijność tych stanów społecznych wykluczały się wzajemnie.

Ta opinia ludzi zajmujących się studiowaniem biblii była by krzywdząca dla ogółu celników. W przeważającej większości to ludzie uczciwi, sumiennie wykonujący swoje obowiązki. Niestety jak w każdym zawodzie także tutaj znajdują się ludzie próbujący powiększyć swoje legalne zarobki. A na dodatek okazji jest co niemiara. Dopóki istnieć bowiem będą rażące

dysproporcje w cenach niektórych towarów- szczególnie akcyzowych- pomiędzy Polską a Ukrainą ludzie będą próbować na tym fakcie zarobić, a celnicy zadanie to będą starać się maksymalnie utrudnić.

Wiadomości niewiele, sprawa rozwojowa

Wprawdzie coś wisiało w powietrzu od pewnego czasu, ale służby celne milczały jak zakłète. Jedynie *Gazeta Wyborcza* pisała o jakiś przecinkach w sprawie śledztwa. Oficjalnie nikt tego nie potwierdził. Bomba wybuchła w poniedziałkowy poranek 15 września. Edyta Chabowska-rzecznik prasowy Izby Celnej w Przemysłu potwierdziła fakt zatrzymania trzech celników i jednej osoby cywilnej. Jak stwierdziła Pani rzecznik zatrzymanie to nie było przypadkowym. Izba Celna ponad rok temu zainicjowała postępowanie prowadząc je wspólnie z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym. Trzy miesiące temu zaś rozpoczęło się oficjalne śledztwo w tej sprawie. Prowadzi je Wydział Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie. Na wniosek Prokuratury Sąd Rejonowy w Rzeszowie postanowił aresztować dwóch celników i aresztowanego cywila na okres trzech miesięcy, trzeci z celników najmłodszy stażem aresztowany został na dwa miesiące. Zarzuty przedstawione aresztowanym to przekroczenie uprawnień, przyjmowanie korzyści majątkowych, niedopełnienie obowiązków służbowych, ujawnianie tajnych informacji osobom nieuprawnionym. Informacje dotyczące śledztwa są niezwykle oszczędnie dawowane bowiem zdaniem CBA i Prokuratury sprawa jest rozwojowa i może dojść do kolejnych działań. Jak na razie prokuratura informuje, że kluczem do akcji byli przemysłnicy.

To oni pod kontrolą aresztowanych celników przemycali papierosy. Jeden z przemytników po „specjalnym nadzorem” nieuczciwych celników przemycił kilka tysięcy paczek papierosów. Według prokuratury celnicy brali pieniądze za przemyt także od kilku innych przemytników. Kwoty te szły w tysiące zł. jednak mając na uwadze dobro śledztwa nic więcej na ten temat dowiedzieć się nie można.

Jak udało nam się dowiedzieć zatrzymani celnicy to G. A. , B. Ch., cywil D.K. niestety ciężko to potwierdzić. Rzecznik prasowy Izby Celnej w Przemyślu Edyta Chabowska poinformowała mnie jedynie iż wszyscy trzej celnicy zostali zawieszni w obowiązkach służbowych. Fakt ten potwierdza jedynie wagę zarzutów.

Ustrzyki Dolne, powiat bieszczadzki to miejsca gdzie trudno jest o jakąkolwiek pracę, nie mówiąc już o tak atrakcyjnej jak w służbie celnej. By ją pełnić trzeba przejść ciężkie egzaminy. Nie wiedzieć czemu niektórzy celnicy o tym zapominają, łakomiąc się na łatwy grosz. Z nieoficjalnych danych -niestety również



nie potwierdzonych – wynika iż z dwoma aresztowanymi celnikami były już wcześniej problemy może nieco innej natury. W mieście mówi się, że szkoda tego najmłodszego stażem. No cóż zawsze refleksja i zastanowienie przychodzą po czasie kiedy na naprawę błędów jest już za późno. Trudno powiedzieć czy ta nauka na coś się zda. Przecież nie tak dawno wielką czystkę na granicy wśród służb celnych robili Ukraińcy. Jeszcze w pamięci pozostają

aresztowanie grypy celników i policjantów kilka lat temu. Mimo tego ktoś jednak zawsze da się skusić.

Cieszyć może fakt, że praktycznie to nikt inny, a służby celne były inspiratorem tych działań mających ukrócić przemytniczy proceder.

Wiesław Stebnicki



BIESZCZADY
Budujmy dalej.



Nr **1**

Małgorzata
kandydat na posła RP

Chomycz

Małgorzata Chomycz, kandydatka na posła RP Platformy Obywatelskiej

ONI RATUJĄ ŻYCIE

Po raz dziesiąty obchodziliśmy w tym roku Światowy Dzień Udzielania Pierwszej Pomocy. Nie przypadkowo wrzesień został wybrany na okres tych obchodów. Pomysłodawcy chcieli uczcić pamięć ludzi, którzy zginęli 11 września podczas terrorystycznego ataku na World Trade Center w Nowym Jorku. Ogrom tej tragedii jest nie do przecenienia. Podczas tego szaleńczego zamachu zginęły 2752 osoby cywilne. W trakcie akcji ratunkowej życie straciło dalsze 300 osób w większości strażacy i policjanci. Wydarzenie to uświadomiło ludziom na całym świecie jak potrzebna i wręcz niezbędna jest wiedza związana z udzielaniem pierwszej pomocy w tego typu tragicznych sytuacjach. Miejmy nadzieję, że do takiej tragedii już więcej nie dojdzie. Nie zwalnia to nas jednak z posiadania umiejętności udzielania pierwszej pomocy w życiu codziennym. Uczestnicy wypadków drogowych, topiący się to między innymi ci, którzy na taką pomoc oczekują i liczą, że ją uzyskają. To tej zbiorowej edukacji mają służyć organizowane corocznie przez Zarząd Rejonowy PCK w Ustrzykach Dolnych obchody Światowego Dnia Udzielania Pierwszej Pomocy.

Jest to impreza szczególna, choćby tylko z tego powodu, że niesie z sobą dużą dozę edukacji związanej z ratowaniem ludzkiego życia.

Dwunastego września w „Parku pod Dębami” mogliśmy zobaczyć jak postąpić w przypadku wypadku samochodowego z udziałem dziecka, rowerzysty z otwartym złamaniem nogi, rannych z ranami postrzałowymi, z raną kłutą kłatką piersiowej, omdleniami, krwotokiem z nosa, ukąszeniami przez żmiję.

Wśród zgromadzonych uczestników i widzów pokazu byli przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Oddziału Placówki Straży Granicznej, Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta, Środowiskowego Domu Samopomocy, Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Licznie przybyli wraz ze swoimi opiekunami uczniowie Zespołu Szkół Publicznych Nr 1 i 2, Zespołu Szkół Licealnych, Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych oraz uczniowie z Gimnazjum w Wojtkówce. Niewątpliwie rangi pokazu nadała obecność Alicji Zajac – Prezesa Podkarpackiego Zarządu Okręgowego PCK.

/ka/



I N F O R M A C J A

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Ustrzykach Dolnych wraz z Komendą Powiatową Policji i Ratownictwem Medycznym w dniu 13.10.2011 r. na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne wspólnie przeprowadzą pokazy i ćwiczenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej dla uczestników ruchu drogowego w ramach Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i Dnia Ratownictwa Medycznego. Akcja ma na celu uświadomienie kierowcom obowiązku udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych poprzez informowanie jak należy postąpić gdy znajdą się na miejscu wypadku, jakie czynności należy wykonać i jak przystąpić do ratowania życia poszkodowanego. Każdy kierowca będzie mógł sprawdzić swoje umiejętności na fantomach.

**ZARZĄD REJONOWY PCK
W USTRZYKACH DOLNYCH**



CAPOEIRA

to brazylijska sztuka walki z elementami akrobatyki, spośród innych sztuk walki wyróżnia się dynamizmem i taneczną płynnością.

Jeśli chcesz poznać brazylijską sztukę walki - dołącz do nas!

Zapraszamy na treningi!

Nabór trwa do 13 października 2011.

Pierwszy miesiąc treningów gratis!

Treningi:

Wtorek, czwartek o godzinie 19:00. ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych (sala gimnastyczna).

Kontakt: 502 224 643

www.ficag.pl

BIESZCZADZCY KANDYDACI DO SEJMU

ADAM ŚNIEŻEK



1. Dlaczego kandyduję?

Jako dawny działacz "Solidarności", radny wojewódzki i poseł dwóch kadencji mam spore doświadczenie w działalności publicznej i znam problemy naszego regionu. Chciałbym tę wiedzę wykorzystać nadal reprezentując Podkarpacie w Sejmie.

Kandyduję, żeby wesprzeć Prawo i Sprawiedliwość w realizacji jego programu, który przewiduje zrównoważony rozwój wszystkich regionów kraju, a więc większe wsparcie województw słabiej rozwiniętych gospodarczo, takich jak nasze. W latach 2005-2007 rząd PiS rozpoczął wprowadzanie takiej polityki regionalnej, w ramach której na Polskę wschodnią było skierowane więcej środków z Unii Europejskiej niż na silniejsze ekonomicznie zachodnie regiony. Chcę pracować nad wznowieniem tego kierunku.

2. Co zrobię dla regionu, Bieszczad w wypadku wygranej?

Będę zabiegał jako parlamentarzysta o realizację inwestycji mogących przynieść ożywienie gospodarcze na Podkarpaciu: budowę drogi szybkiego ruchu S-19, modernizację tras łączących Bieszczady z Rzeszowem i innymi województwami, dróg powiatowych na terenach bieszczadzkich oraz o rozwój infrastruktury turystycznej. Nadal będę walczył o wystarczające finansowanie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie ważnego dla całego województwa, a także będę wspierał starania o odpowiednie fundusze dla Szpitala Powiatowego w Ustrzykach Dolnych. Zgodnie z Programem PiS chcę działać na rzecz ustabilizowania sieci szkół na terenach wiejskich słabiej zaludnionych, aby samorządy nie były zmuszane ekonomicznie do ich likwidacji. W ramach Parlamentarnego Zespołu Karpackiego będę kontynuował zabiegi o ustanowienie unijnego programu dla Karpat na wzór programu alpejskiego.

3. Dlaczego właśnie moją kandydaturę warto wesprzeć?

Wielokrotnie w debatach sejmowych, w interpelacjach i zapytaniach poselskich podnosiłem sprawy naszego regionu, jego problemy z wysokim bezrobociem, szczególnie wśród młodzieży - będę to czynił nadal.

Moje biura, m.in. w Ustrzykach prowadzą bezpłatne porady prawne, podejmują również interwencje poselskie w indywidualnych sprawach. Współpracuję z lokalnymi stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi.

Jestem stąd, czuję się wrośnięty w nasz region i chcę pracować dla jego rozwoju.

Adam Śnieżek

Nowa hala, wielkie emocje – TRANSCEND CUP 2011

Młodzieżowy Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej razem z firmą Transcend

Zwycięstwem młodych siatkarzy z UKS „San” Lesko zakończył się międzynarodowy turniej Transcend Cup 2011, który 9 września uświetnił obchody otwarcia nowej hali sportowo-widowskiej w Ustrzykach Dolnych. Obiekt powitała wyjątkowa oprawa i wysoka frekwencja, co daje dobry wzór dla przyszłych imprez. Zaangażowanie sponsora z odległego Tajwanu nadało wydarzeniu bezprecedensowy wymiar w regionie.

W finałowym spotkaniu zmierzyła się drużyna gospodarzy UKS „Orlik” Ustrzyki Dolne z UKS „San” Lesko. Niesiony gorącym dopingiem „Orlik” dzielnie walczył do końca w pierwszym secie ostatecznie jednak przegrywając 29:27. W drugim secie siatkarze z Leska przypieczętowali swoje zwycięstwo kończąc mecz wynikiem 2:0. W meczu o trzecie miejsce „Sparta” Sambor pokonała po zaciętej rozgrywce 2:1 siatkarzy ze Sniny.



Obecny na otwarciu turnieju v-ce burmistrz Ustrzyk Dolnych Jacek Przybyła przyznał, że lokalnej społeczności brakowało takiego obiektu i takich imprez jak TRANSCEND CUP 2011, o czym świadczyła niemalże 100% frekwencja na widowni. Przedstawiciel sponsora - firmy Transcend, producenta akcesoriów komputerowych z Tajwanu - Jacek Dembicki przywołał motto imprezy „Sport bez granic”: - Chcemy pokazać, że zawsze i wszędzie warto jest wspierać młodych ludzi w duchu sportu, bo przecież ten duch wcale nie jest słabszy w takim lokalnym, amatorskim wymiarze niż tam, gdzie mamy do czynienia z wielkimi ambicjami, walką o najwyższe trofea i duże pieniądze.

W trakcie meczów widowni udzielały się duże emocje, szczególnie podczas finału: Pierwszy raz jestem na meczu siatkówki w takiej oprawie. W telewizji zawsze to wyglądało fajnie, ale nic nie zastąpi gorącej atmosfery na żywo. Oby tylko więcej takich imprez w Ustrzykach. - wyznaje Kasia, jedna z kibiców.

Andrzej Steciuk, prezes współorganizatora turnieju, klubu UKS „Orlik” nie ukrywał radości z przebiegu imprezy: To dla nas wszystkich jest coś nowego. Wcześniej graliśmy w

małej hali bez udziału takiej publiczności. Mało kto słyszał o naszym klubie i o tym, co robimy. Wierzę, że sukces tego turnieju, który pokazał, że w sport i dobrą zabawę warto jest inwestować, pozwoli nam na rozwój i promocję siatkówki w okolicy.

Pomiędzy spotkaniami dodatkowe atrakcje czekały przybyłą na turniej publiczność w postaci konkursów z nagrodami ufundowanymi przez sponsora. Ochothnicy zmagali się m. in. w konkurencji na jak najdalszy serwis czy przebijanie piłek przez siatkę na czas.

Puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe zawodnicy odebrali wresznie podczas centralnych uroczystości otwarcia hali w Ustrzykach Dolnych.

Organizatorzy wyrażają podziękowania za życzliwość i otwartość ze strony Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych, młodzieży z

ZSL w Ustrzykach Dolnych oraz wszystkich innych osób zaangażowanych w przygotowanie i przeprowadzenie imprezy.

Patronat medialny nad imprezą objęły Gazeta Codzienna Nowiny, portal Nowiny24.pl, Polskie Radio Rzeszów, portal siatka.org, Gazeta Bieszczadzka, Nasze Połoniny, Super Nowości oraz portale podkarpacie24.pl, bieszczady24.pl i esanok.pl

Pełne wyniki:

Eliminacje: UKS „Orlik” Ustrzyki Dolne – „Sparta” Sambor 2:1 (25:15; 23:25; 15:11)

Eliminacje: UKS „San” Lesko – „Płomień” Snina 2:0 (25:21; 25:19)

O III miejsce: „Sparta” Sambor – „Płomień” Snina 2:1 (25:23; 13:25; 15:7)

O I miejsce: UKS „Orlik” Ustrzyki Dolne – UKS „San” Lesko 0:2 (27:29; 15:25)

Jacek Dembicki

Starosta Bieszczadzki w Ustrzykach Dolnych

Na podstawie art. 24 a ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i karto-graficzne (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. Nr 193, poz. 1287 ze zm.)

zawiadamia

W dniach od 13 września 2011 r. do 3 października 2011 r. (od poniedziałku do piątku) w godzinach od 8.00 do 15.00 w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Pionierskiej 10, zostaną wyłożone do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, projekty operatów opisowo – kartograficznych z założenia ewidencji gruntów i budynków wsi:

- Krościenko, gmina Ustrzyki Dolne,
- Rabe, gmina Czarna,
- Żłobek, gmina Czarna,

Każdy czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projektach operatów opisowo – kartograficznych, może w okresie wyłożenia projektów do wglądu zgłaszać uwagi do tych danych. Zgłaszane uwagi zostaną rozpatrzone w trakcie wyłożeń.

Po upływie terminu 15 dni roboczych od dnia wyłożenia projektów operatów opisowo – kartograficznych, stają się one operatami ewidencji gruntów i budynków. Informacje o tym Starosta ogłasza w Dzienniku Urzędowym Województwa.

Starosta
Krzysztof Gąsior

SPRZEDAM DESKI / BRUSY

- Jesion – 3 m³
- Czereśnia – 3 m³
- Jawor – 6 m³
- Brzoza – 7 m³

Grubości: 32 mm, 50 mm, 70 mm.

Sezonowane 1 rok, pozyskane w listopadzie 2010.

Kontakt: **603 131 190**

Sprzedam lub wydzierżawię 2 hale, albo część o łącznej powierzchni 1400 m² w Ustrzykach Dolnych. Teren miasta, dobry dojazd, ogrzewane, wszystkie media, energia elektryczna 31 KV, grunt 31 arów, plac asfaltowy.

Możliwość prowadzenia działalności produkcyjnej, handlowej, magazynowej.

Kontakt: **693 131 002**

To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WINIETĄ) - **2,00 zł / cm²**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm²**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm²**
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł / cm²**

- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 cm² - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

PRZY OPŁACENIU DODATKOWYCH 10% REKLAMA ZOSTANIE UMIESZCZONA W INTERNETOWYM WYDANIU **Naszych POŁONIN.**

W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: **www.naszeponiny.pl/cennik**

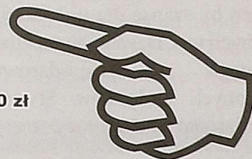


USA

Ustrzycka Scena Alternatywna

Aktualności – Koncerty
Wydarzenia – Zdjęcia
MP3 & Video – Wywiady
Artykuły – Forum

www.USA.scena.biz





Sprawa utworzenia Turnickiego Parku Narodowego wraca jak bumerang. Po raz pierwszy zetknąłem się z nią na początku lat dziewięćdziesiątych, a potem systematycznie co jakieś cztery lata, na dodatek prawie zawsze przed wyborami parlamentarnymi. Przyznam się szczerze, że za pierwszym razem byłem przychylny zwolennikom utworzenia Parku. Padała jednostka wojskowa w Kwaszeni, Arłamowie, Trzciańcu. Samym ośrodkiem w Arłamowie kierowały jakieś indywidua, bóg wie skąd, które na dodatek zamiast go modernizować i uatrakcyjnić, rujnowały go doszczętnie. Po słynnym „zimnym” sylwestrze ostatni z tych kierowników salwował się ucieczką przez okno, goniony przez wierzycieli różnej maści. Gospodarka leśna na tym terenie nie była jeszcze praktycznie prowadzona bo duch PZPR-owskiej nomenklatury dalej wisiał nad tym terenem. Osiedla przy wojskowych jednostkach straszyły dachami krytymi eternitem i odpadającymi tynkami. Drogi można było pokonać w zasadzie tylko samochodami terenowymi. Był to więc teren dla odważnych i sprawnych fizycznie bo tylko tacy wybierali się tu na grzyby, czy też jeszcze do zdziczałych sadów. Jednym słowem utworzenie Parku stworzyło by szansę dla mieszkańców okolicznych wsi. Dawało by możliwość sensownego zagospodarowania opuszczonych budynków. Stworzyło by kilkadziesiąt miejsc pracy.

Tak myślałem gdzieś do końca lat dziewięćdziesiątych. Od tej pory coś się zaczęło tutaj dziać. Arłamów znalazł sensownego inwestora, który krok po

kroku zaczął przywracać mu dawny blask. Mieszkańcy osiedli leżących przy dawnych jednostkach wojskowych stali się właścicielami domów, które z dnia na dzień wypiękniały. Samorządy wzięły się za remonty dróg, do lasów wrócili leśnicy i normalna leśna gospodarka. Rosła z tygodnia na tydzień liczba miejsc pracy w firmach na terenie potencjalnego Parku Turnickiego. Jednocześnie są tu głusze, w które strach się zapuszczać, chroniące lepiej miejscową przyrodę niż najlepsi ochroniarze. Nic dodać, nic ująć. Od tej pory stałem się przeciwnikiem tworzenia Parku.

Ostatnio temat ten powrócił ponownie. Swoje opinie tworzyły wszystkie samorządy leżące na terenie projektowanego parku gminne i powiatowe, bo Park obejmował by tereny powiatów Bieszczadzkiego i Przemyskiego. Nie muszę dodawać, że radni praktycznie jednogłośnie głosowali przeciw tworzeniu Parku. Decyzja na tak mogła by na przykład położyć kres dalszej rozbudowie ośrodka w Arłamowie i Trójcy, a to w najbliższym czasie dodatkowe 200 miejsc pracy dla miejscowych. Ale warto też wspomnieć o podatkach lokalnych czyli gruntowych, od prowadzonej działalności gospodarczej. Państwo bowiem do tego roku rekompensowało lokalnym samorządom brak wpłaty takiego podatku przez Parki Narodowe do budżetów gmin. Państwo doszło jednak do wniosku, że to zaszczyt mieć na swoim terenie Park Narodowy i sam zaszczyt a nie pieniądze powinny satysfakcjonować samorządy. W ten też sposób gmina Lutowiska straciła z roku na rok prawie ¼ swojego budżetu. Tak samo stało by się w gminie Ustrzyki, Bircza, Fedropol na których terenie Park by się znajdował. Powie ktoś, że fakt iż na danym terenie znajduje się Park Narodowy spowoduje najazd

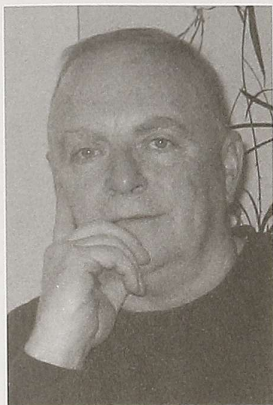
turystów jak choćby w Bieszczady. To mit, że na bieszczadzkie połoniny ludzie jechali bez względu na to czy był tam park, czy go nie było. Mamy w pobliżu Magórski Park narodowy i zapraszam wszystkich by pojechali tam i zobaczyli jak niewielu jest tam turystów. To samo stało by się w Parku Turnickim. Ludzi było by tam całkiem niewiele gdyby zamknięta została droga z Ustrzyk do Przemyśla. Utworzenie Parku Turnickiego mija się z celem i było by z czysto ekonomicznych przyczyn szkodliwe dla miejscowych samorządów.

Jest jednak pewne ale, otóż zapewne wielu czytelników Połonin widziało jak na konwencji PO jedna z ekologicznych terrorystek zakłóciła zamkniętą bądź co bądź imprezę prezentacją plakatu z wezwaniem do stosowania energii z ekologicznych źródeł. Premier zachował się elegancko i odebrał plakat ochronie. To spowodowało zapewne że na konwencji PiS w Krakowie ta sama terrorystka wraz z kolegą wisiała już z takim samym plakatem na linie za plecami polityków. Ci biedni ekolodzy mają jak widać jakieś cudowne finansowe źródelko, że stać ich na takie występy. Dotarli nawet do ministerstwa bowiem jak wieść niesie, w przyszłości w sprawie tworzenia Parków Narodowych nie będzie potrzebna zgoda lokalnych samorządów. Tak powoli pod presją różnego rodzaju terrorystów spod znaków zielonego, czy też tęczowego sztandaru umiera nasza samorządność. Ciągłe są bowiem ci co wiedzą lepiej.

Wiesław Stebnicki

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Ustrzykach Dln.
Min 3 pokoje.

Kontakt: 697 877 467



Gdyby jeszcze rok temu ktoś mi powiedział, że Alicja Szczepańska odejdzie ze stanowiska dyrektora leskiego szpitala pomyślałbym, że jest niespełna rozumu. Nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie kwestionował tego, że obecny wygląd, stan techniczny, dobra, profesjonalna załoga to nie sukces jej i jej współpracowników. To, że potrafiła skupić wokół siebie ludzi, którzy mieli podobny punkt widzenia co do funkcjonowania tej placówki, to też jej zasługa. Miała o tyle ułatwione zadanie, że od samego początku

swojego urzędowania dostała zielone światło od ówczesnych władz powiatu leskiego. W przeciwieństwie np. do szpitala w Ustrzykach unikano tam ręcznego sterowania jak ognia. Efekty przyszły bardzo szybko. Z małego, zapuszczonego szpitalika przerodził się w szpital nowoczesny, z profesjonalną medyczną załogą. Nie bez powodu sale leskiego szpitala zaczęły zapełniać się pacjentami: ówczesnego powiatu bieszczadzkiego i części sanockiego a specjalistyczne gabinety lekarskie coraz częściej przyjmują mieszkańców Ustrzyk Dolnych i Zagórza.

Co więc takiego się stało, że nowe władze powiatu postanowiły rozstać się z dyrektorem Szczepańską. Czyżby stare powiedzenie, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze miało się znowu sprawdzić. Ze świergotu leskich wróbi można wywnioskować, że chodzi o zadłużenie szpitala, które rzekomo sięgnęło już ponad 8 mln. zł. Nie bez powodu piszę rzekomo, bo ci którzy znają tą placówkę od wewnątrz twierdzą, że kwota ta jest zawyżona by uzasadnić i uwiarygodnić odwołanie Szczepańskiej. Dodają przy tym, że Szczepańska mogłaby nic nie robić, zrezygnować z modernizacji i remontów szpitala, zostawić obskurną i

szpecącą przychodnię w centrum miasta i utrzymywać status quo ante spokojnie czekając na zasłużoną emeryturę. Niestety na swoje nieszczeście nie zrezygnowała ze swoich planów czego efektem stało się jej odwołanie. Naiwnością byłoby stwierdzenie, że Alicja Szczepańska świadomie czy też nieświadomie zadłużyła szpital co ostatnio niektórzy starają się wmówić mieszkańcom Leska. Trudno przyjąć tezę, że dyrektor szpitala na bieżąco nie śledzi sytuacji finansowej placówki przez co doprowadza ją na rzekomy skraj bankructwa. Mleko się wylało. W leskim szpitalu działa już nowy po. dyrektor. Mówi się, że pierwszym jego posunięciem w celu poprawienia sytuacji finansowej placówki ma być rezygnacja przez załogę z dziesięciu procent swojego uposażenia. Na ile okaże się to skuteczną metodą na zredukowanie zadłużenia pewnie niebawem się przekonamy.

Andrzej Kotowicz

Budowlane Fair Play w Lesku

W połowie września lescy i ustrzyccy budowlani obchodzili swoje święto po raz kolejny w formie biesiady „Bieszczadzka wiecha”. W biesiadzie uczestniczyło blisko 50 osób, w tym delegacja z ukraińskiego Boryslawia z dyrektorem biura zatrudnienia i robót lokalnych Anatolem Stetsunem. Podkarpacką Izbę Inżynierów Budownictwa reprezentował jej prezes Zbigniew Detyna. Gośćmi biesiady byli też starosta leski Marek Pańko i bieszczadzki Krzysztof Gąsior oraz wiceburmistrz Leska Barbara Krasulak.

W grupie małych firm, zatrudniających do 20 osób tytuł „Fair Play” otrzymała firma Mariana Żarów z Bandrowa. Wśród firm zatrudniających do 50 osób tytułem wyróżniono „Intromasz” rodzinną firmę Państwa Indyków z Leska. Nagroda specjalna przypadła jednej z najlepszych firm budowlanych w Bieszczadach „Prochanbudowi” z Uherzec reprezentowanej na biesiadzie przez prezesa

Zdzisława Różyckiego i dyrektora Janinę Ros. Wyróżniono też 11 budowlanców dyploma-

mi Fair Play za wyjątkowe doświadczenie, zasługi w budownictwie, oraz zaangażowanie w działalność społeczną. Wyróżnienia otrzymali, z powiatu bieszczadzkiego; Marian Żarów, Stanisław Potomski, Juliusz Tarnowski, Marian Nosał, Jan Leszkiewicz. Z powiatu leskiego; Zdzisław Różycki, Janina Ros, Maria Kapinos, Kazimierz Głuszko, Antoni Środoń, Antoni Wasylewicz. Tytuł Fair Play upoważnia wyróżnionych do używania go w dokumentach cv, drukach firmowych, Internecie, materiałach reklamowych, a co najważniejsze stanowi najlepszą reklamę firmy dającą gwarancję dobrej roboty.

Uczestnicy III Biesiady zanim przystąpili do poczęstunku i części oficjalnej zwiedzili zaadoptowany na motel stary piec do wypalania cegły w Hoczwi oraz Ośrodek Naukowy Politechniki Rzeszowskiej i Warszawskiej w Bezmiechowej.



Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

Redaguje zespół w składzie: **Wiesław Stebnicki** - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl), **Jan Wojciech Kinczel** - Sekretarz Redakcji (kinczel@gmail.com), **Andrzej Kotowicz** (akotowicz1@poczta.fm)

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445

Serwis internetowy: www.naszepononiny.pl / E-mail: naszepononiny@gmail.com / Administrator serwisu: **Jan Wojciech Kinczel**

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: **www.drukpiast.com**

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.



Zapoznali się z historią lotniska oraz zwiedzili sale wykładowe ośrodka, warsztaty lotnicze, centrum kontroli lotów, hangary i co najważniejsze sprzęt latający.



Leska, a także Podkarpacka Izba Inżynierów Budownictwa. Kolejna IV Biesiada – Bieszczadzka Wiecha ma się odbyć w Ustrzykach Dolnych.

Sponsorami biesiady były firmy „Prohanbuda”, „Intromasz” starostwa bieszczadzki i leskie oraz burmistrzowie Ustrzyk i

Ryszard Owsiany



EUROPEJSKA SZKOŁA
Kosmetyki Profesjonalnej

Rzeszów, ul. Grunwaldzka 18/11a

tel. **530 940 740**

[www.szkoలాurody.eu](http://www.szkoलाurody.eu)

Zapraszamy na kursy:

- kosmetyczne
- stylizacji paznokci
- wizażu
- przedłużaniu rzęs 1:1
- makijażu permanentnego
- masażu
- tatuażu
- pircing



ZAPRASZAMY NA KURSY!